

Inetta Jędrasik-Jankowska

Ochrona ubezpieczeniowa adwokatów z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy

Palestra 15/4(160), 11-23

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tanie, czy ustawa, która weszła w życie lat temu 7, jest w całości wykonywana, czy spełnia ona swoje zadanie i jakie na tym tle wyłaniają się uwagi. Minister wyraził pogląd, że ustawa wymaga dalszego jeszcze sprawdzenia w praktyce, niezależnie jednak od tego należałoby gromadzić krytyczne uwagi i postulaty. Minister podkreślił, że przyszła nowelizacja będzie musiała uwzględnić nie tylko te uwagi, jakie zgłosi adwokatura, ale również i te, które przedstawi społeczeństwo. Minister wskazał na konieczność poprawy sytuacji w zakresie terenowego rozmieszczenia adwokatów, w tym celu więc rady adwokackie powinny dokonać dokładnej analizy. Chodzi bowiem również i o to, by stworzyć miejsca pracy dla młodzieży prawniczej.

Minister podkreślił, że jednym z najważniejszych zadań samorządu jest problem jakości pracy, sprawa podnoszenia kwalifikacji, bo od tego zależy również poziom wymiaru sprawiedliwości, a więc praworządności. W tym zakresie adwokatura musi dać swój wkład.

Wspomniał również Minister o zagadnieniu specjalizacji podkreślając, że musiałoby to zakładać stworzenie systemu bodźców materialnych dla adwokatów uzyskujących specjalizację, to zaś z kolei wymaga zmian ustawodawczych w taksie za czynności zespołów adwokackich.

W tej chwili sprawa specjalizacji jest poddana pod szeroką dyskusję środowiskową. Z jakimi wnioskami w przyszłości wyjdzie NRA do Ministerstwa w tej sprawie — będzie to zależało od wyników tej dyskusji. Na pewno sprawa nie jest prosta, a samo zagadnienie bardzo kontrowersyjne.

Na zakończenie swych wypowiedzi Minister życzył, aby dzisiejsze posiedzenie poświęcone problemom VIII Plenum było bogate nie tylko w słowa, ale żeby poszły za nimi również czyny, żeby nastąpiło, i to jak najszybciej, większe zaangażowanie, w szczególności w zakresie wykonawstwa.

I chyba tym życzeniem Ministra, do którego nic więcej dodać nie można, kończę swój referat, którego celem było właściwie wprowadzenie do dyskusji na temat zadań samorządu po VIII Plenum. Otwieram więc dyskusję nad tym punktem porządku dziennego.

INETTA JĘDRASIK-JANKOWSKA

Ochrona ubezpieczeniowa adwokatów z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy

Ustawa o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin¹ bardzo szeroko określa krąg osób mających prawo do przewidzianych w niej świadczeń na równi z osobami pozostającymi w stosun-

¹ Ustawa z dnia 23.I.1968 r., Dz. U. Nr 3, poz. 6 (zwana dalej ustawą o p.z.e.).

ku pracy. Pracownikami w rozumieniu ustawy o p.z.e. są także — oprócz osób pozostających w pracowniczym lub w spółdzielczym stosunku pracy² — m.in. adwokaci-członkowie zespołów.³

Zrównując adwokatów w kwestii zaopatrzenia emerytalnego z pracownikami, ustawa o p.z.e. obejmuje te osoby ochroną także z tytułu wypadku w zatrudnieniu. Wypadek w zatrudnieniu ujmuje ta ustawa jako „nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło w związku z zatrudnieniem”.⁴

Literatura prawnicza i orzecznictwo, dla określenia związku zdarzenia z ubezpieczoną czynnością (z zatrudnieniem), operują pojęciem związku przyczynowego.

Wymagany w art. 14 ust. 2 ustawy o p.z.e. związek z zatrudnieniem jest pojęciem prawnym. Jest to związek, o którego istnieniu decydują przepisy, a nie prawidłowości zachodzące w świecie zewnętrznym. Jest to więc m.zd. związek *normatywny*, a nie *przyczynowy*, czyli — innymi słowy — mamy tu wyliczenie przez ustawodawcę tych czynności, których wykonywanie podlega ochronie ubezpieczeniowej.

Działanie przyczyny zewnętrznej podczas wykonywania czynności wyliczonych w punktach 1—4 ust. 2 art. 14 ustawy o p.z.e. jest m.zd. warunkiem koniecznym i wystarczającym do uznania, że zdarzenie losowe zaszło w związku z zatrudnieniem. Zdarzenie zaś uważa się za zaszło w związku z zatrudnieniem, jeżeli wywołująca szkodę na osobie pracownika przyczyna zewnętrzna powstała w czasie wykonywania przez poszkodowanego ubezpieczonej czynności, a więc:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych czynności albo poleceń osób, którym pracownik podlegał z tytułu zatrudnienia;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia;
- 3) przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy, chociażby dostarczonych przez samego pracownika;
- 4) w drodze do pracy lub z pracy.

Wymienione w art. 14 ust. 2 te cztery rodzaje ubezpieczonych czynności zakreślają zakres rzeczowy omawianego związku. Jest to wyliczenie wyczerpujące.⁵

Związek z zatrudnieniem oznacza więc, że powodująca szkodę przyczyna zewnętrzna zaszła podczas wykonywania ubezpieczonej czynności. Cały problem sprowadza się wobec tego do oceny, czy czynność, podczas

² W sensie prawnym pracownikiem jest osoba pozostająca w stosunku pracy na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania lub wyboru, jak również członek lub kandydat na członka spółdzielni pracy pozostający ze spółdzielnią w stosunku pracy (art. 5 ust. 1 ustawy o p.z.e.).

³ Artykuł 5 ust. 2 ustawy o p.z.e.

⁴ Artykuł 14 ust. 2 ustawy o p.z.e.

⁵ Albowiem wypadki zrównane z wypadkami w zatrudnieniu nie oznaczają m.zd. rozszerzenia katalogu czynności pozostających w związku z zatrudnieniem, lecz stanowią inną grupę wypadków objętych taką samą ochroną, jakiej podlegają wypadki w zatrudnieniu.

wykonywania której pracownik uległ szkodliwemu działaniu przyczyny zewnętrznej, była czynnością ubezpieczoną, a więc czy mieściła się w zakresie czynności wymienionych w art. 14 ust. 2 ustawy o p.z.e.

W artykule niniejszym ograniczymy się jedynie do omówienia prawa adwokatów do świadczeń z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, wydaje się bowiem, że charakter pracy adwokatów sprawia, iż spośród wypadków pozostających w związku z zatrudnieniem wypadki w drodze do pracy lub z pracy stanowią najpoważniejsze i najczęściej występujące ryzyko dla tej grupy osób uznanych za pracowników.

Objęcie ochroną drogi do pracy i z pracy, zaliczenie odbywania tej drogi do podlegających ochronie czynności pracownika wynika z faktu, że konieczność odbywania powyższej drogi pozostaje w związku z zatrudnieniem. Ochrona podlegają więc jedynie drogi konieczne do podjęcia w określonym miejscu i czasie obowiązków wynikających z umowy o pracę oraz drogi powrotne po wykonaniu tych obowiązków. Rozważmy zatem, czy i w jakich okolicznościach przepis art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e. może mieć zastosowanie wobec adwokatów, innymi słowy — czy i kiedy osoby te odbywają drogę do pracy lub z pracy w rozumieniu ustawy. Istotne więc dla naszych rozważań będzie ustalenie, co oznacza zwrot „w drodze do pracy lub z pracy” w stosunku do adwokatów.

Objęta ochroną droga do pracy lub z pracy to odległość łącząca 2 punkty przestrzeni. Przepis określa wyraźnie tylko jeden z biegunów tej drogi: ma być nim praca, przez co rozumieć należy pracę nie jako czynność, lecz jako miejsce wykonywania czynności pracownika (pracownik może wracać z pracy pomimo całodziennej bezczynności na skutek np. przestoju).

Z powyższych względów zwrot „do pracy lub z pracy” oznacza miejsce wykonywania obowiązków wynikających z umowy, zadań zleconych przez kierownictwo lub wykonywanych z własnej inicjatywy pracownika, ale w interesie zakładu pracy. Miejsce wykonywania tych zadań nie musi być identyczne z miejscem, w którym znajduje się zakład pracy. Droga do pracy lub z pracy może być też odbywana częściej niż jeden raz dziennie. Jedynym warunkiem jest tutaj to, żeby była to droga konieczna z punktu widzenia interesów zakładu pracy, żeby wynikała ona z charakteru pracy. Na tej podstawie podlegają ochronie drogi podczas regulaminowych przerw w pracy, nie są zaś chronione drogi w czasie przerwy zarządzonej w interesie pracownika i z jego inicjatywy.⁶

Ponieważ w myśl przepisu art. 5 ust. 2 pkt 3 ustawy o p.z.e. adwokaci podlegają ochronie ubezpieczeniowej takiej samej jak pracownicy, przeto wszystkie zasady dotyczące oceny, czy fizyczna droga pracow-

⁶ Odmienne stanowisko w tej kwestii zajmuje SN (orzecz. z 14 lipca 1966 r. III PRN 13/66), które jednak spotkało się z krytyką; por. w tej kwestii: J. P a s t e r n a k: Wypadek w drodze w czasie przerwy w pracy w związku z załatwianiem sprawy osobistej, PiZS nr 3/1967; J. J e ż: Glosa do wyroku SN z 14 lipca 1966 r. III PRN nr 13/1966, PiZS nr 3/1967; R. J a c k o w: Pojęcie drogi do pracy i z pracy w rozumieniu art. 36 dekretu o p.z.e., PiZS nr 11/1967.

nika do pracy lub z pracy jest jednocześnie drogą chronioną, tj. drogą w rozumieniu pkt 4 ust. 2 art. 14 ustawy o p.z.e., należy stosować także do oceny charakteru prawnego drogi do pracy lub z pracy adwokatów.

Zakładem pracy w rozumieniu ustawy o p.z.e. są dla adwokatów zespoły adwokackie.⁷ Miejszem wykonywania zawodu adwokata jest jednak nie tylko zespół adwokacki. Adwokat spełnia swoje obowiązki także w sądzie, w prokuraturze, w areszcie, w którym przebywa jego klient, itp. Drogi adwokata do tych miejsc są więc też drogami koniecznymi, bo konieczność ta wynika z charakteru pracy.

Objęcie adwokatów ochroną ubezpieczeniową taką samą, z jakiej korzystają pracownicy *sensu stricto*, oznacza oczywiście przyjęcie wszystkich konsekwencji wynikających z charakteru ich pracy. Wobec tego ochroną muszą być objęte wszystkie drogi konieczne do miejsca wykonywania pracy i z powrotem — niezależnie od tego, ile razy dziennie będą one pokonywane. Drogą „do pracy” w rozumieniu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e. będzie zatem droga adwokata do każdego miejsca, w którym będzie on wykonywał swoje obowiązki (zespół adwokacki, sąd, prokuratura itp.), a drogą „z pracy” — droga z tych miejsc do domu lub innego punktu leżącego w sferze interesów prywatnych ubezpieczonego.

Do uznania fizycznej drogi do pracy lub z pracy za drogę chronioną na mocy przepisu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e. nie wystarczy stwierdzenie, że jej biegunami były: z jednej strony — miejsce wykonywania pracy, a z drugiej — mieszkanie pracownika (lub inne miejsce leżące w sferze spraw prywatnych ubezpieczonego). Z faktu bowiem, że ochroną objęte są drogi konieczne w celu wypełnienia obowiązków, wynikają pewne konsekwencje. I tak np. fizyczna droga do pracy lub z pracy, żeby była ona jednocześnie drogą chronioną, musi prowadzić bezpośrednio do miejsca wykonywania pracy lub być drogą bezpośrednią z pracy.

Aby można było przyjąć, że droga prowadzi bezpośrednio do pracy lub z pracy, musi ona być drogą nieprzerwaną. Przerwanie odbywania drogi oznacza, że w danej chwili celem głównym czynności ubezpieczonego jest nie odbywanie drogi, lecz wykonywanie jakiejś innej czynności należącej do sfery spraw prywatnych i nie podlegającej wobec tego ochronie. Przerwanie czynności odbywania drogi z pracy lub do pracy powodowało początkowo utratę ochrony ubezpieczeniowej. W ostatnich latach dało się jednak dostrzec w orzecznictwie pewne rozluźnienie dotyczące warunku nieprzerwalności drogi. Opierając się na tym, można przyjąć, że przerwy w odbywaniu drogi są trojakiego rodzaju: przerwy nieistotne, które nie wpływają w ogóle na zakres ochrony ubezpieczeniowej drogi, przerwy zawieszające, które zawieszają ochronę ubezpieczeniową tylko na czas przerwy, i wreszcie przerwy zry-

⁷ Artykuł 3 ustawy z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309). Składki na ubezpieczenie społeczne pokrywają zespoły adwokackie (art. 77 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury), które w tym zakresie uważane są za jednostki gospodarki uspołecznionej (§ 1 ust. 2 rozp. RM z 4 marca 1964 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego adwokatów-członków zespołów adwokackich i ich rodzin — Dz. U. Nr 10, poz. 62).

wające, których nastąpienie powoduje wyłączenie ochrony ubezpieczeniowej dalszej drogi odbywanej po przerwie.

Uznanie, że oprócz przerw nieistotnych także niektóre przerwy istotne (tj. zawieszające) nie powodują skrócenia chronionej drogi z pracy lub do pracy w stosunku do drogi fizycznej, powoduje, iż wytworzyła się swego rodzaju instytucja ciągłości drogi. Takie rozwiązanie ma doniosłe znaczenie szczególnie w stosunku do adwokatów, którzy wielokrotnie w ciągu dnia udają się do miejsc wykonywania obowiązków adwokackich i z nich wracają, a więc kilkakrotnie odbywają „drogę do pracy” lub „drogę z pracy” w rozumieniu przepisu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e., i których charakter pracy powoduje konieczność istnienia pewnych przerw podczas odbywania drogi, związanych często ze zbroczeniem z właściwej drogi (np. w celu napicia się kawy, zjedzenia obiadu, kupna benzyny do samochodu itp.). Gdyby nie ta swego rodzaju instytucja ciągłości drogi, to powyższe konieczne przerwy w jej odbywaniu powodowałyby brak ochrony ubezpieczeniowej dalszej drogi podjętej po przerwie (lub drogi przed przerwą, jeżeli to była droga do pracy), albowiem adwokat nie odbywałby już drogi „z pracy”, jak tego wymaga przepis, lecz drogę z restauracji, ze stacji benzynowej itp. lub drogę z domu do tych miejsc, a nie „do pracy”.

Wykonywanie czynności należących do sfery spraw prywatnych nie powoduje wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej drogi odbywanej przed przerwą i po przerwie (nieistotnej lub zawieszającej), oczywiście tylko wtedy, gdy wykonywanie to ma miejsce w czasie odbywania drogi do pracy lub z pracy w rozumieniu ustawy, tj. gdy wykonywanie powyższych czynności będzie głównym celem działania adwokata podczas przerwy w odbywaniu drogi, a nie głównym celem całej drogi, główną przyczyną jej podjęcia. Jeżeli więc adwokat, udając się np. z sądu do zespołu adwokackiego, wstąpi do restauracji na obiad, to ubezpieczone będą oba odcinki drogi, a pobyt w restauracji będzie stanowił przerwę zawieszającą ochronę ubezpieczeniową drogi. Natomiast jeżeli adwokat podczas przerwy między sesjami w sądzie uda się do restauracji na obiad, to droga do restauracji nie może być „drogą z pracy”, a droga powrotna „drogą do pracy” w rozumieniu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e., gdyż w tym wypadku podjęcie drogi nie było konieczne z punktu widzenia interesów zakładu pracy (zespołu adwokackiego, który zawarł umowę z klientem). Powyższy wypadek należy m.zd. oceniać analogicznie do sytuacji pracownika, który uzyskał na podstawie uchwały nr 327 RM⁸ zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy w celu załatwienia swojej sprawy prywatnej. Cała zatem przerwa na spożycie posiłku łącznie z drogą w tym celu niezbędną będzie przerwą w pracy nie podlegającą ochronie,⁹ a nie przerwą podczas odbywania drogi do pracy lub z pracy.

Droga oprócz tego, że ma być drogą nieprzerwaną, powinna być dro-

⁸ Uchwała z dn. 16.VIII.1957 r., MP Nr 70, poz. 432.

⁹ Ochroną ubezpieczeniową objęte są tylko regulaminowe przerwy w pracy albo przerwy, których przyczyną ma związek z zatrudnieniem (np. przerwa w pracy w celu udania się do lekarza z powodu dolegliwości wywołanych warunkami pracy).

gą najkrótszą. Drogą najkrótszą w rozumieniu przepisu pkt 4 ust. 2 art. 14 ustawy o p.z.e. będzie także droga obiektywnie dłuższa, ale najdogodniejsza dla pracownika, albo droga zwykle używana, nawet jeżeli jest drogą niedozwoloną, zakazaną przez przepisy prawa administracyjnego (np. przejście przez tory kolejowe). Również odbywanie drogi w sposób niedozwolony, zwiększający ryzyko wypadku (np. jazda na stopniach, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym), jest bez znaczenia dla uznania drogi fizycznej za drogę chronioną.

Takie stanowisko orzecznictwa w tej kwestii wynika z faktu, że odpowiedzialność typu ubezpieczeniowego jest odpowiedzialnością za skutek, odpowiedzialnością za szkody doznane w związku z wykonywaniem ubezpieczonej czynności. W razie zatem odbywania drogi do pracy lub z pracy pracownik ubezpieczony jest od skutków niebezpieczeństw związanych z pokonywaniem tej drogi. Ubezpieczeniu podlega więc tzw. ryzyko drogi. Świadczy o tym, może najwyraźniej, przedłużenie ochrony ubezpieczeniowej drogi z pracy poza granice obejścia pracownika wtedy, gdy posługuje się on własnym środkiem lokomocji. Ochrona ubezpieczeniowa ustaje dopiero wówczas, gdy pracownik unieruchomi i zabezpieczy pojazd, cały bowiem czas aż do tej chwili pozostaje on w kręgu tych samych niebezpieczeństw, które zagrażają mu podczas drogi do granicy własnego obejścia.¹⁰

Przyjęcie, że drogą chronioną do pracy lub z pracy jest każda droga odbywana przez adwokata prowadząca do lub z miejsca wykonywania jego czynności (zespół adwokacki, sąd, więzienie itp.), oraz fakt, że prawo adwokata do świadczeń z tytułu wypadku w zatrudnieniu podlega tym samym zasadom co prawo do świadczeń pracowników *sensu stricto*, pozwala nam na wyciągnięcie pewnych wniosków.

Ponieważ umowę z klientem zawiera zespół adwokacki,¹¹ przeto zawarcie tej umowy z klientem, którego sprawa będzie się toczyć przed sądem mającym siedzibę w innej miejscowości niż siedziba zespołu adwokackiego, rodzi m.zd. powstanie sytuacji analogicznej do tej, jaką stwarza dla pracownika podróż służbowa.

Adwokat, udając się do innej miejscowości w celu wykonywania swych obowiązków, odbywa, jak to wynika z powyższych rozważań, drogę do pracy. Wykonywanie obowiązków adwokackich w tej miejscowości również podlega ochronie ubezpieczeniowej.

Wyjazd i pobyt w innej miejscowości stwarza dla adwokata szczególną sytuację, taką mianowicie, jaką dla pracownika stwarza podróż służbowa, sytuację wynikającą z faktu opuszczenia przez nich zwykłego środowiska pracy. Dlatego ze względu na identyczne sytuacje faktyczne pracownika podczas podróży służbowej i adwokata w czasie drogi i po-

¹⁰ Wyrok TUS z 28.XII.1952 r. III TR 444/52 (nie publ.). Analogiczne stanowisko w tej kwestii zajmują np. sądy obu państw niemieckich; por. np. wyrok z 30.IX.1954 r. 2 RU 145/60, „Zentralblatt für Sozialversicherung, Sozialhilfe und Versorgung” (dalej w skrócie: ZSSuV) nr 10/64; wyrok z 30.IX.1964 r. 2 RU 221/60, nr 10/64; wyrok z 17.V.1955 r. 1 Za 191/51 (w zbiorze „Entscheidungen des Obersten Gerichts der DDR”, Berlin 1959).

¹¹ Artykuł 20 ust. 1 ustawy z 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309).

bytu w innej miejscowości również ich sytuacja prawna w tej kwestii powinna być jednakowa.

Rozpatrzmy więc, jak przedstawia się sytuacja prawna pracownika w czasie podróży służbowej.

Zgodnie z reprezentowanym w wyroku z 20 czerwca 1963 r.¹² stanowiskiem Trybunału Ubezpieczeń Społecznych, wobec szczególnych okoliczności i warunków, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa w czasie podróży służbowej obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, ale także — w pewnym stopniu — szereg innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia przez pracownika jego zwykłego środowiska, które to czynności w normalnych warunkach byłyby zaliczone do sfery spraw prywatnych pracownika (jak np. spożywanie posiłków). W związku z tym zajmujemy się problemem, co mianowicie oznacza to rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej na czynności ze sfery spraw prywatnych oraz jaki jest zakres tego rozszerzenia.

Zakres czynności ubezpieczonych wylicza enumeratywnie przepis art. 14 ust. 2 pkt 1—4 ustawy o p.z.e. Objęcie ochroną czynności ze sfery spraw prywatnych nie może więc oznaczać rozszerzenia zakresu tych czynności poza wyliczenie zawarte w punktach 1—4 przepisu. Z powyższych względów czynności ze sfery spraw prywatnych, aby podlegały ochronie, musiałyby się mieścić w ramach tego przepisu.

Rozważania nasze sprowadzają się więc do zbadania, czy istnieją podstawy prawne do uznania wypadków podczas podróży służbowej, zasłanych w czasie wykonywania czynności zaliczanych w normalnych okolicznościach do sfery spraw prywatnych za mieszczące się w granicach związku z zatrudnieniem, zakreślonego przez przepis art. 14 ust. 2 pkt 1—4 ustawy o p.z.e.

Związek wypadku z zatrudnieniem zachodzi m.in. wówczas, gdy wypadek zdarzył się „podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych czynności albo poleceń osób, którym pracownik podlegał z tytułu zatrudnienia”.¹³ Czy zatem wypadek podczas wykonywania czynności ze sfery spraw prywatnych może być uznany za wypadek „podczas lub w związku” z wykonywaniem czynności służbowych?

Wydaje się, że w interesującej nas kwestii istotne znaczenie będzie miało rozróżnienie między wypadkiem „podczas” wykonywania czynności zawodowych a wypadkiem „w związku” z wykonywaniem tych czynności.

Zwrot „w związku z wykonywaniem zwykłych czynności lub poleceń osób, którym pracownik podlegał z tytułu zatrudnienia” obejmuje swym zasięgiem także zwrot „podczas” wykonywania tych czynności.¹⁴ Z tego względu rozdzielenie tych pojęć ma to znaczenie, że pozwala na przyjęcie związku z zatrudnieniem zdarzeń, które dotknęły pracownika

¹² I TR 59/03, OSPIKA z 1965 r., poz. 81.

¹³ Artykuł 14 ust. 2 pkt 1 ustawy z 23.I.1958 r. o p.z.e. (Dz. U. Nr 3, poz. 6).

¹⁴ Wypadek „podczas” wykonywania zwykłych czynności jest zawsze także wypadkiem „w związku” z wykonywaniem tych czynności.

w czasie wykonywania zwykłych obowiązków, a także szkód, których przyczyna wystąpiła poza miejscem i czasem wykonywania tych obowiązków, ale w związku z ich wykonywaniem.

Moim zdaniem problem tkwi w tym, że przepis pkt 1 ust. 2 art. 14 ustawy o p.z.e. zawiera w sobie 2 związki: a) związek normatywny, który będzie spełniony, jeżeli pracownik dozna uszkodzenia zdrowia podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych obowiązków, i b) drugi, jakby wewnętrzny związek, zawarty w zwrocie „w związku z wykonywaniem zwykłych czynności lub poleceń”. Oznacza to, że ubezpieczoną czynnością w rozumieniu powyższego przepisu jest zarówno wykonywanie zwykłych obowiązków, jak i inna czynność, której wykonywanie pozostaje w związku z wykonywaniem zwykłych obowiązków pracownika.

Dalszym problemem jest ocena dotycząca tego, które czynności ze sfery spraw prywatnych będą się mieściły w zakresie pojęcia „w związku z wykonywaniem zwykłych czynności albo poleceń osób, którym pracownik podlegał z tytułu zatrudnienia”. Jakże zatem kryteria należy przyjąć do odróżnienia tych czynności od innych czynności ze sfery spraw prywatnych?

Zdaniem Trybunału Ubezpieczeń Społecznych¹⁵ ochrona podczas podróży służbowej ustaje, gdy związek z zatrudnieniem zostanie przerwany przez podjęcie czynności prywatnej, która nie tylko że nie pozostaje w związku z zatrudnieniem, lecz jest nadto sprzeczna z samym celem zatrudnienia.

Przez czynność nie pozostającą w związku z zatrudnieniem, a nawet sprzeczną z celem zatrudnienia należy rozumieć, wydaje mi się, te czynności ze sfery spraw prywatnych, które nie są konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej (np. pracownik udał się do restauracji na kolację z przygodnie poznanym towarzystwem i został tam pobity, co spowodowało jego inwalidztwo¹⁶). Natomiast zatrucie się nieświeżym pokarmem w czasie podróży służbowej ocenione zostało, jako wypadek w zatrudnieniu;¹⁷ tak również należałoby ocenić wypadek zaccadzenia w wynajętym na czas trwania podróży służbowej pokoju.¹⁸

Czynności te podlegają ochronie, jako mieszczące się w dyspozycji przepisu art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy o p.z.e., podjęcie więc tych czynności nie przerywa ochrony ubezpieczeniowej podczas podróży służbowej.

W związku z powyższymi rozważaniami musimy stwierdzić, że zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakiej doznaje adwokat podczas drogi i pobytu w innej miejscowości, jest szerszy niż zakres ochrony podczas zwykłej drogi do pracy lub z pracy. Oznacza to, że ochroną ubezpieczeniową w tym wypadku będą objęte także niektóre czynności ze sfery

¹⁵ Wyrażonym w wyroku TUS z 13.IV.1959 r. TR 934/58 (Zb. orz. TUS z lat 1947-49, poz. 38) i wyrok TUS z 20.VI.1963 r. I TR 59/63 (OSPİKA z 1965 r., poz. 81).

¹⁶ Tak też J. Pasternak: Główne problemy rent uzależnionych od inwalidztwa, t. II, Warszawa 1968, str. 90.

¹⁷ Wyrok TUS z 20.VI.1963 r. I TR 59/63, OSPİKA z 1965 r., poz. 62.

¹⁸ Przykład cyt. wg J. Pasternaka [Główne problemy rent (...), str. 90].

spraw prywatnych adwokata (np. spożywanie posiłków, pobyt w hotelu, wzięcie kąpeli po podróży itp.).¹⁹

Jeśli chodzi o przerwę podczas drogi do innej miejscowości albo co się tyczy punktów końcowych drogi, wyboru środków lokomocji itp., to należy stosować ogólne zasady ochrony drogi do pracy lub z pracy. Tak więc „przymusowa przerwa nie zrywa łączności między odbywaną podróżą a dalszym jej ciągiem po przerwie, wobec czego wypadek, który zdarzył się podczas tej przerwy, należy uznać za wypadek w zatrudnieniu”.²⁰ Natomiast przerwa spowodowana wyłącznie przez adwokata będzie potraktowana jako zawieszenie lub ewentualnie jako zerwanie związku dalszej drogi z zatrudnieniem. Związek drogi z zatrudnieniem podczas podróży do innej miejscowości może być wyłączony tylko przez przerwę lub istotne zboczenie wynikłe z woli pracownika. Na przykład adwokat, wracając z innej miejscowości, gdzie prowadził sprawę, przerwał podróż, aby udać się na 2 dni nad morze. Otóż powrót znad morza do domu nie będzie mógł być uznany za drogę z pracy, gdyż pobyt nad morzem służył czysto osobistym interesom adwokata, a czas jego trwania zmusza do potraktowania go jako przerwy zrywającej związek drogi z zatrudnieniem.

Podsumowując więc nasze rozważania dotyczące ochrony ubezpieczeniowej drogi do pracy lub z pracy adwokatów, należy stwierdzić, że uznanie adwokatów za pracowników w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin oznacza, iż przy ocenie, czy wypadek, jaki nastąpił podczas odbywania fizycznej drogi do pracy lub z pracy, jest wypadkiem w rozumieniu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy, należy stosować te same zasady, które się odnoszą do pracowników.

Drogami chronionymi są więc, jeśli chodzi o adwokatów, wszystkie drogi konieczne podjęte w celu wykonywania zwykłych obowiązków lub zadań zleconych adwokatowi przez kierownika.

Oczywiście, żeby wypadek podczas odbywania drogi do pracy lub z pracy mógł być uznany za wypadek w zatrudnieniu, musi on — oprócz tego, że wydarzył się na tej drodze — spełniać pozostałe warunki przewidziane w ustawie, a więc musi on być zdarzeniem nagłym, spowodowanym przez przyczynę zewnętrzną i przejawiającym się w postaci szkody na osobie.²¹

Możliwość zastosowania m.zd. w stosunku do drogi adwokata do innej miejscowości analogii do podróży służbowej pracownika pozwala na

¹⁹ Większą ochronę ubezpieczeniową przyznają wypadkom podczas podróży służbowej także sądy innych państw. Na przykład sąd zachodnio-niemiecki uznał za wypadek w zatrudnieniu szkodę, jakiej doznał pracownik przebywający w podróży służbowej w czasie swego pobytu w restauracji (wyrok BSG z 25.III.1964 r. 2 RU 123/61, ZSSuV nr 4/61). W normalnych zaś warunkach, tj. podczas odbywania drogi z pracy lub do pracy, pobyt w restauracji traktowany jest jako przerwa zawieszająca, a ewentualnie — jako zrywająca związek z zatrudnieniem drogi z pracy lub do pracy.

²⁰ Wyrok TUS z 8.IV.1949 r. TR 1327/48, Zbiór orz. TUS jw., 36/1949.

²¹ Powszechnie uważa się, że skutek w postaci szkody na osobie jest czwartą cechą wypadku w zatrudnieniu, jednakże m.zd. szkoda na osobie mieści się w samej definicji wypadku w zatrudnieniu w zwrocie „nagle zdarzenie” (co musi być wywołane przyczyną zewnętrzną), przez które należy rozumieć zdarzenie losowe (chorobę, inwalidztwo, śmierć).

rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej z tytułu wypadku w zatrudnieniu na pewne czynności ze sfery spraw prywatnych adwokata, mieszczące się w dyspozycji art. 14 ust. 2 pkt 1 (*in fine*) ustawy o p.z.e.

Ochroną objęte są wszelkie niebezpieczeństwa, jakie wynikają z faktu pokonywania drogi do pracy lub z pracy niezależnie od tego, czy są one natury obiektywnej, czy też zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku zależy od woli ubezpieczonego. Nie będzie więc miało wpływu na istnienie i zakres ochrony korzystanie przez adwokata ze środków lokomocji mogących zwiększyć ryzyko wypadku, a nawet używanie ich w sposób zwiększający prawdopodobieństwo wypadku (zbyt szybka jazda, nieprzestrzeganie przepisów drogowych, wskakiwanie i wyskakiwanie, jazda na stopniach itp.).

Takie rozstrzygnięcie jest wynikiem faktu, że organa ubezpieczeniowe odpowiadają z tytułu ryzyka za szkodę doznaną a będącą skutkiem przyczyny zewnętrznej zaszłej podczas wykonywania ubezpieczonej czynności. A taką ubezpieczoną czynnością jest m.in. właśnie pokonywanie drogi do pracy i drogi powrotnej z pracy.

Na zakończenie pozostała nam jeszcze do omówienia kwestia rodzaju świadczeń, jakie będą przysługiwały adwokatowi, który ulegnie wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy w rozumieniu art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e., a więc spełniającej omówione na wstępie artykułu warunki.

Nasze przepisy ubezpieczeniowe przewidują 2 rodzaje świadczeń z ubezpieczenia społecznego, związane z 2 rodzajami wypadków łączących z wykonywaniem przez pracownika jego obowiązków, tj. świadczenia z tytułu wypadku w zatrudnieniu i świadczenia z tytułu wypadku przy pracy.

Świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy, przewidziane ustawą z 23.I.1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy, są wyższe, a ponadto ustawa przyznaje pracownikowi prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego od zakładu pracy.²²

Ustawa o świadczeniach pieniężnych, wyliczając czynności, podczas wykonywania których pracownik podlega ochronie przewidzianej w ustawie, nie wymienia jednak czynności odbywania drogi do pracy lub z pracy. Ochrona tej czynności następuje zatem na mocy art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym. Niekiedy jednak nastąpienie wypadku w drodze do pracy lub z pracy daje pracownikowi prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy. Niektóre bowiem z tych wypadków zostały rozporządzeniem Przew. Komitetu Pracy i Płac z 25 lipca 1969 r.²³ zrównane z wypadkami przy pracy, co ma istotne znaczenie w kwestii rodzaju i wysokości świadczeń.

²² Postanowienia tej ustawy dotyczą także adwokatów-członków zespołów; por. w tej kwestii S. Garlicki: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, str. 399—400.

²³ W sprawie określenia wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy i z wypadkami w zatrudnieniu oraz w sprawie świadczeń z tytułu niektórych wypadków dla osób nie będących pracownikami (Dz. U. Nr 23, poz. 170).

Tak więc na mocy § 1 ust. 2 pkt 1 zrównany został, pod względem świadczeń, z wypadkiem przy pracy taki wypadek, jaki się zdarzył w czasie pozostawania pracownika do dyspozycji zakładu pracy w drodze pomiędzy zakładem pracy a miejscem wykonywania obowiązków pracownika. Możliwość zastosowania tego przepisu w stosunku do adwokatów wymaga rozważenia kwestii, czy adwokat podczas odbywania drogi np. z zespołu do sądu pozostaje do dyspozycji zakładu pracy w rozumieniu powyższego przepisu.

Drugim łączącym się z tym zagadnieniem jest zakres dróg, których pokonywanie daje pracownikowi, w razie wypadku na tej drodze, prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie o świadczeniach pieniężnych. Jeżeli bowiem przez zakład pracy będziemy rozumieć jednostkę organizacyjną, z którą łączy pracownika stosunek pracy, to na podstawie omawianego przepisu ochroną objęte byłyby jedynie drogi adwokata pomiędzy zespołem a np. sądem czy prokuraturą. Ale już wypadek w drodze z sądu do prokuratury dawałby adwokatowi prawo jedynie do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przewidzianych w ustawie o p.z.e.

Wydaje się jednak, że *ratio legis* omawianego przepisu było przyznanie pracownikowi (a więc i adwokatowi) wyższych świadczeń rentowych i świadczeń odszkodowawczych wtedy, kiedy pracownik uległ wypadkowi w czasie odbywania dodatkowej drogi do miejsca wykonywania obowiązków, a więc kiedy pracownik dodatkowo z przyczyn leżących wyłącznie po stronie zakładu pracy narażony był na różnego rodzaju niebezpieczeństwa związane z odbywaniem tej drogi.²⁴

W związku z tym główny nacisk przy interpretacji przepisu § 1 ust. 2 pkt 1 rozp. Przewodniczącego KPiPł. powinien być położony na czas i cel podjęcia drogi. Uznanie zatem, że droga została podjęta w czasie pozostawania pracownika do dyspozycji zakładu pracy oznacza m.zd. podjęcie tej drogi już po rozpoczęciu pracy oraz w celu jej kontynuowania.

Dlatego ochronie, na równi z wypadkami przy pracy, powinny podlegać wszystkie szkody na zdrowiu, jakich doznał pracownik podczas odbywania — w czasie przeznaczonym regulaminowo na pracę — drogi z jednego miejsca pracy do drugiego także wtedy, gdy żadne z tych miejsc nie było zakładem pracy dla poszkodowanego. W odniesieniu do pracowników *sensu stricto* za przyjęciem takiej interpretacji przepisu § 1 ust. 2 pkt 1 cyt. rozporządzenia przemawiały także fakt, że gdy pracownik musi wykonać swoje obowiązki w kilku miejscach (np. pracownik ADM wykonujący naprawy w mieszkaniach lokatorów), to każde z poszczególnych miejsc wykonywania obowiązków można traktować jako pewien etap na drodze pomiędzy zakładem pracy a punktem docelowym, którym będzie ostatnie miejsce wykonywania pracy, a nie jako punkt końcowy wymienionej w przepisie drogi.

²⁴ Odbywanie drogi do pracy jest czynnością niezbędną, przygotowawczą do wykonania obowiązków wynikających z umowy. Wykonanie tej czynności jest niezbędne ze względu na interesy zarówno pracownika, jak i zakładu pracy. Natomiast konieczność odbywania drogi do innego miejsca pracy, już po jej rozpoczęciu, leży w sferze interesów zakładu pracy.

Jeśli chodzi o adwokatów, to sprawa nie jest już tak jasna. Adwokat wprost z domu udaje się do sądu, a potem do prokuratury czy do aresztu. Brak zatem w tym wypadku zakładu pracy, stanowiącego wymagany przez przepis § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Przew. KPiPł. jeden z biegunów odbywanej drogi.

Wydaje się jednak, że można, posługując się *ratio legis* powyższego przepisu, stosować proponowaną interpretację także do ochrony adwokatów. Wszystkie dalsze drogi adwokata pomiędzy np. sądem, prokuraturą, aresztem itp., są drogami nie w celu podjęcia pracy, ale niezbędnymi elementami jej kontynuowania. Podjęcie tych dróg następuje już w czasie pozostawania adwokata do dyspozycji zakładu pracy w rozumieniu omawianego przepisu.

Na równi z wypadkami przy pracy podlegają ochronie także szkody doznane przez pracownika podczas pobytu w miejscowości, do której pracownik został delegowany przez zakład pracy, jeżeli wypadek ten pozostawał w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, oraz w drodze do tej miejscowości, jak również w drodze powrotnej z tej miejscowości.²⁵

Podkreślić należy, że wypadki, jakie nastąpiły podczas odbywania omawianych dróg, zostały zrównane z wypadkami przy pracy, a nie zostały uznane za wypadki przy pracy. Wbrew pozorom różnica ta nie jest tylko werbalna.

Otóż zrównanie dotyczy tylko świadczeń, a nie ubezpieczonych czynności. Oznacza to m.zd., że — merytorycznie — pokonywanie drogi pomiędzy zakładem pracy a miejscem świadczenia pracy stanowi czynność odbywania drogi do pracy lub z pracy, której ochronę przewiduje art. 14 ust. 2 pkt 1 ustawy o p.z.e.,²⁶ a nie czynność będąca świadczeniem pracy.²⁷ Ma to ten skutek, że do przyznania pracownikowi świadczeń przewidzianych w ustawie o świadczeniach nie wystarczy samo stwierdzenie, iż wypadek wydarzył się podczas wykonywania pracy (pozostawania do dyspozycji), co oznaczałoby tu jedynie konieczność wykazania, że uszkodzenie zdrowia nastąpiło podczas (w aspekcie czasowym) udawania się do innego miejsca pracy. Z tego względu zrównanie niektórych wypadków w drodze do pracy lub z pracy z wypadkami przy pracy oznacza, że odbywana przez pracownika (adwokata) droga musi spełniać wszystkie warunki niezbędne do uznania tej czynności za czynność chronioną na mocy art. 14 ust. 2 pkt 4 ustawy o p.z.e. Droga więc musi się zaczynać w punktach przewidzianych w przepisach, musi być drogą bezpośrednią, nieprzerwaną, drogą najkrótszą.

²⁵ Paragraf 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia powołanego wyżej w przypisie 23.

²⁶ Paragraf 1 ust. 2 pkt 1 rozp. Przewodn. KPiPł. z 25.VII.1969 r. (por. wyżej przypis 23) w sprawie określenia wypadków zrównanych z wypadkami przy pracy (...) (Dz. U. Nr 23, poz. 170) ma znaczenie jedynie w kwestii świadczeń, a nie w kwestii samego objęcia ochroną ubezpieczeniową.

²⁷ Rodzaje tych czynności wymienia art. 2 ust. 1 i 2 ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy. Jedynie więc przewożenie pracownika z jednego miejsca pracy do drugiego transportem zakładu pracy stanowi merytorycznie czynność będącą świadczeniem pracy.

Jeżeli zatem droga podjęta przez adwokata w czasie pozostawania do dyspozycji zakładu pracy nie będzie spełniała któregokolwiek z powyższych warunków (a więc np. adwokat, udając się z sądu do prokuratury, wywoła z jakiegoś powodu zjście przerwy zrywającej bezpośrednio omawianej drogi), to fakt ten nie będzie mógł pozostać bez wpływu na rodzaj świadczeń. W takich sytuacjach adwokatowi będą przysługiwały świadczenia z tytułu wypadku w zatrudnieniu.²⁸

²⁸ Droga ta bowiem będzie zawsze drogą do pracy lub z pracy. Ponadto m.zd. tylko te okoliczności, tj. dotyczące cech samej drogi, będą w stanie spowodować wyłączenie świadczeń w wysokości przewidzianej w ustawie o świadczeniach pieniężnych. Natomiast spowodowanie wypadku wyłącznie z winy poszkodowanego pozostanie w tej sytuacji bez wpływu na zakres świadczeń, albowiem nawet umyślne lub na skutek rażącego niedbalstwa naruszenie np. przez adwokata przepisów ruchu drogowego nie stanowi naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy.

JAN GWIAZDOMORSKI

Dziedziczenie testamentowe gospodarstw rolnych

Spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób (art. 959 k.c.). Wskutek modyfikacji pojęcia dziedziczenia, wynikającej z przepisów o dziedziczeniu gospodarstw rolnych oraz wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych (art. 1058—1083 k.c.), spadkodawca może co do spadku, do którego należy gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, ustanowić spadkobiercę lub spadkobierców w dwojaki sposób: albo przeznaczy temu samemu spadkobiercy lub tym samym spadkobiercom cały spadek, tj. tak gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak i pozostały swój majątek, albo też inne osoby powoła do dziedziczenia gospodarstwa rolnego lub wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a inne do dziedziczenia pozostałego swego majątku. Także i w drugiej grupie wypadków tak osoby otrzymujące gospodarstwo rolne lub wkład gruntowy w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jak i osoby otrzymujące pozostały majątek spadkodawcy będą dziedziczyć i będą uważane za spadkobierców.

W kodeksie cywilnym wprowadzono daleko idące ograniczenia swobody testowania w zakresie powoływania spadkobierców do dziedziczenia gospodarstw rolnych¹ i wkładów gruntowych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych.

¹ Gwiazdomorski: Ustawowe i testamentowe dziedziczenie gospodarstw rolnych, PiP XXI/I, s. 899 i nast.; Ritterman: O stosowaniu obostrzonych warunków dziedziczenia gospodarstwa rolnego przy dziedziczeniu testamentowym, PiP XXII/I, s. 115 i nast.; Drodz: Dziedziczenie testamentowe gospodarstwa rolnego przez osoby mające kwalifikacje do jego prowadzenia, NP XXIV, s. 938 i nast.; Piątoński: Rozrządanie gospodarstwem rolnym w drodze testamentu, Pal. XIII, 2, s. 51 i nast. oraz powołana tamże dalsza literatura,